

Wakacje coraz bliżej!!!



Postcrossing

Fot A.J.

Co w tym numerze:

- Postcrossing
- dalszy ciąg książki
- Śdm
- Strażacy
- Recenzja książki

POSTCROSSING... w klasie VI...

Lubicie wysłać kartki pocztowe ? My też ! Moja klasa bierze udział w projekcie polegającym na wysyłaniu pocztówek do ludzi na całym świecie. Ja napisałam kartkę pocztową do Włoch, a moi koledzy do USA, Tajwanu, Niemiec, Rosji, Holandii, Białorusi, Japonii, Wielkiej Brytanii, Austrii, Litwy, Chin, Kanady. Otrzymaliśmy też odpowiedzi. Napisały już do nas osoby z Holandii, Stanów Zjednoczonych, Tajwanu, Czech, Francji, Turcji, Hiszpanii, Szkocji. Kartki, które dostajemy można zobaczyć na gazetce ściennej na szkolnym korytarzu.

Cieszymy się z każdej otrzymanej pocztówki. Sami też bardzo chętnie je piszemy. Mamy nadzieję, że jeszcze bardziej poszerzymy naszą kolekcję i nasze horyzonty. Dzięki temu projektowi możemy poznać wielu ciekawych ludzi m.in. panią z Tajwanu, która pracuje w porcie, Hiszpankę zakochaną w polskich zapiekankach, pana z Włoch, który prowadzi kulinarnego bloga, emerytowanego sędziego z Kanady, uczniów ze szkoły podstawowej w Stanach Zjednoczonych, pana, który jest liderem Postcrossingu w Czechach (wysłał już prawie 4000 kartek!).

A wszystko to dzięki pani od języka angielskiego i jednocześnie naszej wychowawczyni Basi Zarzyckiej. To właśnie ona zaangażowała nas w ten bardzo fajny projekt.

A oto kilka ciekawych faktów o Postcrossingu:

541,964 Członków z całego świata, 215 krajów, 1,459 wysyłanych pocztówek / godzinę, 28,732,551 zarejestrowanych pocztówek, 481,159 pocztówek wciąż podróżujących, 145,586,034,936 km – taką odległość przebyły już wszystkie pocztówki co daje... 3,632,839 okrążeń wokół ziemi J

Zuzanna A. kl.VI

Przygotowania do ŚDM 2016

„Błogosławieni miłosierni albowiem, oni miłosierdzia dostąpią”
 W lipcu 2016 roku odbędą się kolejne Światowe Dni Młodzieży. Tym razem w Polsce – w Krakowie. Cieszymy się na to spotkanie z następcą Chrystusa na ziemi – z papieżem Franciszkiem. My – młodzież naszej parafii – do tego spotkania już się przygotowujemy. Działa kilkudziesięciu wolontariuszy. Przygotowujemy się przede wszystkim w sposób duchowy. W okresie Wielkiego Postu prowadziliśmy Drogi Krzyżowe we Frydrychowicach i w kaplicy w Przybradzu. 27 marca (ostatni piątek przed świętami) odbyła się Droga Krzyżowa w plenerze - drogami Frydrychowic. Krzyż nosiły poszczególne grupy - siostry zakonne, matki, ojcowie, młodzież, dzieci pierwszokomunijne. Następnie w Niedziele Palmową w kościele we Frydrychowicach było uroczyste wniesienie symboli SDM – krzyża oraz ikony Matki Bożej. Zaangażowano w to także mniejsze dzieci, które wchodziły do kościoła z palmami. Następnie delegacja wolontariuszy przewiozła symbole do kaplicy w Przybradzu. W czasie rekolekcji na mszy św. dla chorych rozdawaliśmy list od papieża Franciszka, w którym prosi, aby swoje cierpienie i modlitwy ofiarowali w intencji zbliżających się Świątowych Dni Młodzieży. W związku ze SDM w naszej parafii postanowiono zrobić renowacje krzyża przy kościele i przy kaplicy. Uroczyste poświęcenie i zamontowanie krzyża w Przybradzu odbyło się w Niedziele Miłosierdzia Bożego. W naszej parafii w pierwszą sobotę miesiąca odbywają się msze związane z SDM. Podczas mszy są krótkie filmy, prezentacje. Wspólnie się modlimy i śpiewamy pieśni oraz adorujemy Najświętszy Sakrament. Wszystkich, zwłaszcza młodzież serdecznie zapraszamy na takie przeżycia duchowe. Odbywają się również spotkania wolontariuszy. Omawiane są plany na najbliższy czas. Ostatnie spotkania zakończyło się wspólną modlitwą, małym poczęstunkiem oraz wykonaniem pamiątkowego zdjęcia. Dziękujemy panu Krzysztofowi Szczurowi, naszym rodzicom, księżom, nauczycielom za pomoc i zaangażowanie w SDM.
 Ania Jerdanek



Spotkanie organizacyjne

Fot.

Życie tajemnicą (Cd.) II rozdział

Otworzyłam oczy, lecz zaraz zamknęłam je z powrotem. Raziło mnie jasne światło. Słyszałam równomierne pikanie dochodzące z maszyny, do której byłam podpięta kilkoma kabelkami. Czułam się wypoczęta, lecz miałam suche gardło. Wiedziałam gdzie jestem. Wszędzie poznałabym ten zapach metalu, krwi i lekarstw. Szpital. Znajdowałam się w szpitalu, lecz nie pamiętałam dlaczego.

-Dzień dobry. Mam na imię Elly. Czegoś Pani potrzebuje? – powiedziała stojąca obok mojego łóżka kobieta, która miała na sobie strój pielęgniarki. Odruchowo dotknęłam szyi nie mogąc się odezwać. Poszła po wodę. Nie wróciła sama. Była z nią kobieta, wyglądająca na około 30 lat. Do białego fartucha przypiętą miała plakietkę z napisem "Dr. Debby Joanna". Zanim zdążyła się odezwać zabrałam swój kubeczek z wodą i łapczywie wypitałam całą jego zawartość. Elly popatrzyła na mnie opiekuńczym wzrokiem i wyszła. Pewnie po wodę- pomyślałam. Zostałam w pomieszczeniu tylko z panią doktor.

-Jak się Pani czuje?- zapytała.

-Całkiem dobrze. Jak się tu znalazłam?

-Jakiś mężczyzna wezwał pogotowie. Czy pamięta pani coś z tego dnia? Co się właściwie wydarzyło?

-Mój znajomy i ja wybraliśmy się do tego muzeum. Wszystko było dobrze, lecz coś nagle mnie wystraszyło. Zaczęłam uciekać i wyskoczyłam przez okno. Potem pamiętam tylko ból- odpowiedziałam patrząc jej w oczy.

-Miała Pani...

-Proszę mówić mi Tessa- przerwałam jej.

-No więc Tesso, miałaś wielkie szczęście że woda zamortyzowała upadek. Nie doszło do uszkodzeń wewnętrznych.

-Woda? Wpadłam do wody? – zapytałam niepewnym głosem.

Moje wspomnienia powoli wracały. Lecz w żadnym z nich nie było nic o wodzie. Byłam pewna, że nie wpadłam do wody a mimo to żyję. I byłam zdrowa.

-Tak. Był to dość głęboki basen. Zderzenie z wodą spowodowało uraz głowy. Była pani w śpiączce farmakologicznej. Przez dwa miesiące.

-Słucham?! Ale ja... co z Adamem? Gdzie on jest?!- wydaje mi się że zaczęłam panikować.

-Spokojnie. Przychodził tu chłopak. Czarne włosy, wysoki. Z nikim nie rozmawiał. Siedział i czekał aż się obudzisz. Codziennie.

Przypomniałam sobie. Zostawiłam Adama samego. Myślałam tylko o sobie. Oczy mnie zapiekły, a potem wypłynęła z nich jedna, mała, słona kropelka. Zadawałam sobie różne pytania. Co się z nim działo? Co jeśli mnie zostawił? Wyjechał? I wtedy ktoś zapukał do drzwi. Zobaczyłam pielęgniarkę. Za nią stał jeszcze ktoś. Był od niej znacznie wyższy. Adam. Cdn. Willy

Na przyrodzie pani się pyta:

- Jaki jest największy las?

Zgłasza się Jaś:

- Las Vegas.

Nasza piękna straż ogniowa, Zawsze zwarta i gotowa.

Imieniny - kolejna wspaniała powieść z cyklu "Jeżycjady"

Fryderyk Schoppe? Czy Wiktor Lelujka? „Imieniny” M. Musierowicz. Róża Pyziak ma już 16 lat. Chodzi do klasy 1 licealnej. Jest marzec. Poznani w Walentynki bracia Lucek, Adrian i Wiktor Lelujka w dni swoich imienin zabierają Różę w wybrane miejsce, aby tam obchodzić swoje święto. Jednak w dniu imienin Adriana Róża poznaje w swej szkole tajemniczego Fryderyka Schoppe. Spędza z nim coraz więcej czasu, a on pomaga jej w nauce fizyki. Pyza (domowe przezwisko Róży) sama nie wie, kiedy w nim się zakochuje. Kogo wybierze Róża? Wybór wcale nie jest taki prosty...

„Imieniny” to dwunasty tom „Jeżycjady” Małgorzaty Musierowicz. Nadal poznajemy dalsze losy rodziny Borejko, mieszkającej w secesyjnej kamienicy przy ulicy Roosevelta 5 w Poznaniu.

Emilka

5 maja b.r. przyjechali do nas nasi strażacy z OSP Przybradz. Pokazywali nam gdzie co się znajduje i co do czego służy. Wiele sprzętów było bardzo skomplikowanych i nowoczesnych, dzięki czemu nasza Jednostka może ratować nie tylko od ognia, ale też od powodzi, potopień, wypadków drogowych i wielu innych niebezpieczeństw. Na jednym z naszych kolegów, pokazywali jak udzielić pierwszej pomocy, za nim przyjedzie karetka. Sprawdzali czy oddycha, czy ma coś złamane, czy są jakieś krwotoki wewnętrzne lub inne urazy zagrażające jego życiu. Potem położyli go na specjalnej desce przypięli, pasami usztywnili szyję i przykryli specjalnym "kocem". Później pokazali drabiny i hak holowniczy. Pod koniec naszego spotkania wszyscy pokolei wchodziliśmy do wozu strażackiego jednymi drzwiami, a wychodziliśmy drugimi. Niektórym spodobało się to tak bardzo, że chcieli się zapisać, więc wytłumaczono nam co trzeba zrobić. Strażacy nie kryli zachwytu i radości, że udało im się przekonać choć kilku, do wstąpienia do straży. Wtedy też powiedzieli nam, że bycie w straży to obowiązek, ale też przyjemność, takie jak: szkolenia czy wyjazdy na zawody. Na samym końcu zrobiliśmy sobie zdjęcie na tle samochodu i pożegnaliśmy się.

Monika

Hit czy kit?

Podzielona klasa.

Hit: Nie każdy z każdym musi się kolegować i osoby w takich grupkach mają swoje tajemnice, o których nie każdy musi wiedzieć. Trzeba jednak pamiętać: każdy musi każdego szanować.

Kit: Jeśli klasa ma coś wspólnie przygotować to nie potrafią się dogadać. Jeśli tworzą się grupy to zazwyczaj jedna obgaduje drugą. A to bez sensu. Wcale nie musimy się z kimś przyjaźnić, ale powinniśmy żyć w zgodzie.

Brak telefonu w szkole.

Hit: Uczniowie nie piszą sms-ów. Nie są zajęci telefonem, tylko rozmową ze znajomymi.

Kit: Czasami telefon jest potrzebny np. Jeśli chcemy się skontaktować z rodzicami. A dlaczego uczniowie nie mogliby nosić telefonu?

Nieobowiązkowy mundurek

Hit: Nie trzeba o nim pamiętać. Uczniowie nie dostawali by niepotrzebnych punktów ujemnych, co nie obniżałoby ocen z zachowania.

Kit: Nie ma rewii mody. Poprzez mundurek identyfikujemy się z daną szkołą.



Mundurki... Hit czy kit?

Fot. A. J.

Pizza!!!

<3

Sposób przygotowania

Wodę podgrzewamy by była letnia i dodajemy do niej drożdże ,mieszamy aż się rozpuszczą , doprawiamy solą i ziołami do pizzy ,dodajemy oliwę ostrą z peperoni i mąkę ,wyrabiamy szybko energicznie elastyczne ciasto , nie dodajemy za dużo mąki bo będzie twarde .Wałkujemy na spód tortownicy o srednicy 33cm i zostawiamy na chwilę .

Pieczarki ,cebulę ,olwiki , mozarellę kroimy w plastry .

Ser żółty scieramy na grubych oczkach .

Kabanos jest bardzo cienki , ja kroilałm po ukosie małe kawałki .

Na ciasto dajemy sos cygański ,rozprowadzamy po całości ,na to wszystkie składniki ,oprócz żółtego sera .Posypujemy przyprawą do pizzy i pieczemy ok 30 min w tem 180st

Pod koniec pieczenia dodajemy żółty ser i wkładamy jeszcze by się roztopił ,łatwo sie pali więc pilnujemy .

Spotkanie ze sztuką

6 marca wspólnie z koleżankami i kolegami z klasy IV i V pojechaliśmy na wycieczkę do teatru na spektakl pt. „Tajemniczy ogród”.

Książka o tym samym tytule jest lekturą w klasie V. Sztuka ta uczy nas m.in. wiary w siebie. Opowiada o wydarzeniach w XIX wiecznej Anglii. Bardzo podobał nam się ten spektakl. Niektóre momenty były śmieszne, niektóre natomiast straszne ale przede wszystkim pouczające. Zadziwiły nas efekty wizualne i dźwiękowe. Na końcu aktorzy tańczyli taniec indyjski, do którego zagrano bardzo melodyjną piosenkę.

Całe widowisko teatralne było super i sprawiło na nas ogromne wrażenie.

Madzia Z.

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny: Monika Wróbel

Zastępca redaktora naczelnego i sekretarz: Ania Jerdnanek

Dziennikarze:

Klaudia Więckowska, Konrad Nikliborc, Kacper Smolec, Madzia Ściera, Gabrysia

Sowińska, Dominika Garus, Zuzia Adamek, Ola

Dziubany, Emilka Jerdane, Madzia Zając, Ilona Hetman